



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, dnia 10 czerwca 2015 r.

Irena Lipowicz

II.520.1.2015.MK

Pani

Teresa Piotrowska

Minister Spraw Wewnętrznych

Szanowna Pani Minister,

Do mojego Biura zwróciła się Fundacja Panoptikon w **przedmiocie problematyki udostępniania przez Policję nagrań z monitoringu na jej stronach internetowych.**

Fundacja Panoptikon wskazała na sprawę publikacji na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji informacji pod tytułem „Poszukujemy sprawcy przywłaszczenia torebki”, opatrzonej zdjęciem kobiety, która „może mieć związek z tym przestępstwem”. Jak podkreśliła Fundacja, w następstwie opublikowania tych materiałów przez Policję, powstał artykuł opublikowany w portalu internetowym warszawa.gazeta.pl, o tytule „Rozpoznajesz tę kobietę? Ukradła torebkę w tramwaju”. Komendant Stołeczny Policji, w odpowiedzi na wystąpienie Fundacji, wskazał jako podstawę prawną działania Policji w tej sprawie art. 20 ust. 2a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 o Policji.

Tymczasem podkreślić wypada, że w polskim systemie prawnym brak jest rozwiązań legislacyjnych, które stanowiłyby podstawę prawną uprawniającą organy ścigania do przetwarzania i upubliczniania materiałów pochodzących z monitoringu. Podstawą taką, w moim przekonaniu, nie może być powołany art. 20 ust. 2a ustawy o Policji, albowiem przetwarzanie danych osobowych przez Policję – w świetle cytowanego przepisu jest pojęciem węższym i nie odnosi się do przetwarzania i upubliczniania przez organy ścigania danych pochodzących z monitoringu. Kwestia ta była przedmiotem mojego

wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 lutego 2011 r. (sygn. RPO-620459-II/09/MK).

Omawiana problematyka jest natomiast o tyle istotna, iż czynności organów ścigania polegające na wykorzystywaniu i upublicznianiu materiałów uzyskanych za pomocą monitoringu, wkraczają dalece w konstytucyjnie chronione prawa obywateli, w tym prawo do prywatności i ochrony wizerunku, wymagają więc podstawy ustawowej.

Nie ulega wątpliwości, iż wszelkie działania ingerujące w prawo jednostki do jej prywatności powinny być dokonywane ostrożnie i z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku prawnego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Co więcej, zgodnie z art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Art. 233 ust. 1 Konstytucji stanowi, że prawo ochrony dóbr osobistych nie może być ograniczane nawet w stanach nadzwyczajnych. Argumentując zatem a maiore ad minus – trudno akceptować w tym świetle ograniczenia przywołanych praw wówczas, kiedy to mające z tych ograniczeń potencjalnie wynikać korzyści (np. dla bezpieczeństwa publicznego, czy też ułatwienia pracy operacyjnej Policji) nie są wystarczające dla uznania zasadności ingerencji o charakterze dalece naruszającym wspomniane prawa, zwłaszcza, że może dojść do skrzywdzenia niewinnej osoby.

Pragnę również zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r., sygn. K 23/11, w którym Trybunał wskazał, że konstytucyjną ochroną wynikającą z art. 47, art. 49 oraz art. 51 ust. 1 Konstytucji objęte są wszelkie sposoby przekazywania wiadomości, w każdej formie komunikowania się, bez względu na ich fizyczny nośnik. Ochrona ta obejmuje nie tylko treść wiadomości, ale także okoliczności procesu porozumiewania się. W ramach konstytucyjnie gwarantowanej wolności człowieka i jego autonomii informacyjnej mieści się ochrona przed niejawnym monitorowaniem jednostki oraz prowadzonych przez nią rozmów, nawet w miejscach publicznych i ogólnie dostępnych. Nie ma tu więc znaczenia, czy wymiana informacji dotyczy życia ściśle prywatnego czy prowadzonej działalności zawodowej, w tym gospodarczej. Nie ma bowiem takiej sfery życia osobistego człowieka, której konstytucyjna ochrona byłaby wyłączona, bądź samoistnie ograniczona.

Wobec powyższego zachodzi pilna potrzeba ustawowego i kompleksowego uregulowania problematyki monitoringu wizyjnego. Problematyka ta jest wieloaspektowa, albowiem dotyczy wykorzystywania monitoringu zarówno przez podmioty państwowe, jak i prywatne w różnego typu miejscach, jak w punktach usługowych, spółdzielniach mieszkaniowych, szpitalach, w szatniach, przebieralniach, toaletach (sklepów, basenów etc.), w terenie miejskim i wiejskim (ulice, parki, skwery, place zabaw), w szkołach, w zakładach pracy, w środkach komunikacji, czy w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Na przestrzeni lat podejmowałam liczne próby zwrócenia uwagi właściwych organów na konieczność podjęcia prac legislacyjnych w tym zakresie, a także na zagrożenia, jakie powoduje ten stan dla praw i wolności obywatelskich. Zwracałam się w tym przedmiocie m.in. do: Ministra Zdrowia (wystąpienie z dnia 28 sierpnia 2012 r.; sygn. RPO-638402-VII-7013/12/JJ), Rzecznika Praw Pacjenta (wystąpienie z dnia 9 lipca 2010 r.; sygn. RPO- 647548- I/10/KMŁ), Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (wystąpienie z dnia 12 kwietnia 2012 r.; sygn. RPO-683227-IV-AG) oraz do Ministra Spraw Wewnętrznych (por. np. wystąpienie z dnia 2 lutego 2011 r.; sygn. RPO-620459-II/09/MK, z dnia 12 marca 2013 r.; sygn. RPO-647548-I/10/KMŁ, czy z dnia 17 czerwca 2013 roku sygn. RPO-647548-I/10/AJK). **Strona rządowa wskazywała, że prace legislacyjne są prowadzone lub, że zostaną rozpoczęte, ale z uwagi na złożoność problemu muszą zostać dokładnie skonsultowane z różnymi środowiskami.** Podkreślić należy, że ustawy, które w sposób kompleksowy regulują zasady wykorzystywania danych pochodzących z monitoringu mają inne kraje UE np. Belgia, czy Francja. Potrzebę uregulowania tych zagadnień widzi również Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (por. np. wystąpienie GIODO do MSWiA z dnia 24 sierpnia 2011 r.).

W odpowiedzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 2013 r. uzyskałam zapewnienie, że prace nad kompleksową regulacją określającą zakres i wymagania warunkujące wykorzystywanie systemów monitoringu w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, w kontekście ochrony praw i wolności, **są jednym z kluczowych projektów społeczno-prawnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.**

W tym stanie rzeczy, zwracam się do Pani Minister **z uprzejmą prośbą o wskazanie, na jakim etapie znajdują się prace nad projektem ustawy o monitoringu wizyjnym, a także o rozważenie podjęcia kroków mających na celu wprowadzenie wewnętrznych procedur, które pozwoliłyby tymczasowo, do czasu wejścia w życie ustawy o monitoringu wizyjnym, uregulować tryb postępowania organów państwowych w zakresie podejmowania decyzji o**

publikacji wizerunku nagranej osoby, z uwzględnieniem środków odwoławczych w przypadku naruszania praw gwarantowanych przez Konstytucję. Regulacje takie są niezbędne do czasu opracowania ustawy, która w sposób kompleksowy będzie określać zasady, tryb oraz granice wykorzystywania przez organy państwa, w szczególności zaś przez organy władzy wykonawczej, danych pochodzących z monitoringu wizyjnego.

Z poważaniem,

Podpis na oryginale